

# Aleksander Oleszko

---

## Ważne powody jako przesłanka zniesienia wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryny

---

Palestra 22/1(241), 6-19

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Ważne powody jako przesłanka zniesienia wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryny

*Autor dokonuje analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego na tle przepisu art. 52 § 1 k.r.o. i wskazując na ewolucję interpretacji pojęcia „ważnych powodów”, krytycznie ocenia ścieśniającą w tym względzie wykładnię sądu. Zniesienie wspólności majątkowej nie powinno przekształcać się w proces quasi-rozwodowy, a zapewnienie stopy życiowej małżonków w konkretnych sytuacjach skuteczniej zabezpiecza treść art. 27 k.r.o. aniżeli formalne oddalenie powództwa na zasadzie art. 52 § 1 k.r.o.*

1. Ustanowienie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym systemu małżeńskiej wspólności majątkowej jako ustroju ustawowego miało na celu zapewnienie rodzinie trwałych podstaw materialnych a jednocześnie stworzenie warunków umożliwiających realizację zasady równych praw obojga małżonków w zakresie stosunków majątkowych. Jednakże słusznie podkreśla się, że wynikająca z zasady trwałości małżeństwa potrzeba jak najściślejszego scementowania wspólności małżeńskiej nie może prowadzić do zbyt daleko idącego ograniczenia swobody osobistej każdego z małżonków. Na tego rodzaju krzyżujące się interesy w małżeństwie zwracali uwagę przedstawiciele nauki już w okresie prac kodyfikacyjnych nad kodeksem cywilnym i kodeksem rodzinnym. I tak np. A. Wolter podnosił, że „wypuszczenie wskazanego wyżej momentu z pola widzenia kodyfikatorów mogłoby prowadzić do społecznie niepożądanych skutków, i to w dwóch kierunkach: jednostki o usposobieniu bardziej biernym zatraciłyby chęć do wzmożenia wysiłków w kierunku osiągnięcia maksymalnych rezultatów ze swojej działalności na takim czy innym odcinku; jednostki zaś bardziej aktywne mogłyby przejawiać tendencje do buntu i zrzucenia zbyt krępujących więzów”.<sup>1</sup>

Postulat nauki zyskał aprobatę ustawodawcy, który dał temu stosowny wyraz w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, wychodząc ze słusznej zasady, iż małżeństwo nie może być przyczyną nieuzasadnionych korzyści majątkowych. Ustawodawca więc liczył się z możliwością zakłóceń w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, które znajdują również ujemne reperkusje w sferze majątkowej małżonków. Z tych właśnie względów przewidział on możliwość ustania wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa (art. 52—54 k.r.o.), ale dopuszczalność jej znacznie ograniczył do zasadniczej przesłanki, a mianowicie do tzw. ważnych powodów (art. 52 § 1 *in princ.* k.r.o.). Należy jednak podkreślić, że ograniczenie to związane jest tylko z sytuacjami, w których dochodzi do zniesienia wspólności majątkowej na żądanie jednego z małżonków, a wbrew woli drugiego współmałżonka. Gdyby bowiem oboje małżonkowie byli zgodni co do zniesienia wspólności, to wówczas jej

<sup>1</sup> A. Wolter: Wspólny majątek małżonków *de lege ferenda*, PIP 1957, nr 10, s. 558. Por. także J. Wasilkowski: Stosunki prawne między małżonkami w prawie socjalistycznym, PIP 1950, nr 4, s. 120.

wyłączenie może nastąpić w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego (art. 47 § 1 k.r.o.) bez potrzeby podawania jakichkolwiek przesłanek (powodów), jakie towarzyszą zawarciu tej czynności prawnej. Dlatego też wprowadzony w art. 52 § 1 k.r.o. warunek istnienia ważnych powodów zastępuje niejako brak zgody drugiego małżonka na zniesienie wspólności majątkowej.

Należy zatem stwierdzić, że tylko sądowe zniesienie wspólności zostało poddane pewnym ograniczeniom, co do których kognicja sądu w konkretnie rozstrzyganych sprawach zmierza do kontroli, czy przytaczane przez strony fakty wyczerpują pojęcie ważnych powodów, o jakich mowa w art. 52 § 1 k.r.o. Z tych również względów przesłanka ważnych powodów rozumiana jest w praktyce sądowej bardzo niejednolicie. Na ten stan wpływa też niewątpliwie różnorodność stanów faktycznych będących przedmiotem rozpoznania sądów. Sytuacji nie ułatwia w tym względzie wyjątkowo szczupłe orzecznictwo Sądu Najwyższego, do którego tego rodzaju sprawy trafiają rzadko i tylko w związku z rewizjami nadzwyczajnymi. Należy także podnieść, że interpretacja „ważnych powodów” dokonywana w poszczególnych orzeczeniach Sądu Najwyższego znajduje stosunkowo duży odźwięk w literaturze, a zwłaszcza w licznych opracowanych do tych orzeczeń glosach, które w zasadzie nie podzielają wykładni Sądu Najwyższego. Z powyższych względów interesujący jest rozwój orzecznictwa Sądu Najwyższego, które przez przyrząd wzmożonej ochrony rodziny zmierza do wykładni ścieśniającej przepisu art. 52 k.r.o. W związku z tym warto prześledzić w tej materii tok rozumowania Sądu Najwyższego i dać próbę jego oceny.

2. Zanim jednak przejdziemy do analizy obowiązującego u nas prawa, godzi się przypomnieć, że odpowiednikiem art. 52 k.r.o. był art. 24 § 1 k.r. z 1950 r., który także dopuszczał zniesienie wspólności ustawowej wyłącznie z ważnych powodów. Na gruncie tego przepisu spotykamy się z pierwszą opublikowaną wypowiedzią poświęconą jego wykładni w wyroku SN z dnia 25. III. 1958 r. 3 CR 45/58.<sup>2</sup> Według ówczesnego poglądu SN rozkład pożycia stron, jeżeli nie ma charakteru wyraźnie przejściowego, może być zazwyczaj uważany za ważny powód w rozumieniu art. 24 § 1 k.r., zwłaszcza gdy żądanie zgłasza małżonek, który nie ponosi winy za zerwanie pożycia. Jednakże — zdaniem SN — szczególne okoliczności mogą przemawiać za odmiennym rozstrzygnięciem, jak np. wtedy, gdy zniesienie wspólności prowadziłoby do rozbicia wspólnego warsztatu pracy, z którego małżonek w nim pracujący czerpie środki utrzymania dla małoletnich członków swojej rodziny. W glosie do tego wyroku J. S. Piątkowski poddał szczegółowej analizie zarówno stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia SN, jak i kierunek interpretacji art. 24 k.r., uwzględniając *ratio legis* tego przepisu na gruncie ówczesnego ustawodawstwa oraz wysuwając wnioski *de lege ferenda*. Glosator zwrócił uwagę na następujące zasadnicze problemy. Dokonując wykładni pojęcia ważnych powodów (o czym niżej), podniósł on potrzebę bliższego ustawowego sprecyzowania treści art. 24 § 1 k.r.; dalej — podkreślił, że w celu uzasadnienia żądania z art. 24 § 1 k.r. nie jest konieczne udowodnienie naruszenia interesu majątkowego, wystarcza bowiem wykazanie zagrożenia tego interesu; zaznaczył też, że oprócz interesu małżonka żądającego zniesienia wspólności należy mieć na względzie dobro rodziny, gdyż element ten mieści się w ocenie moralnej ważnych powodów. Glosator zauważył także, że mało prawdopodobne wydaje się, aby dobro rodziny

<sup>2</sup> Wyrok wraz z glosą J. S. Piątkowskiego, opublikowany w PiP 1959, nr 5—6, s. 1072—1080; tegoż autora: Stosunki majątkowe między małżonkami, Warszawa 1955, s. 139 i n.

stanowiło samodzielną przesłankę powództwa o zniesienie wspólności, a zarazem podkreślił jednoznacznie, że w postępowaniu tym zbyteczne jest rozstrzygnięcie, czy rozkład pożycia może być uważany za ważny powód zniesienia wspólności, gdyż chodzi przede wszystkim o to, czy i w jakim stopniu rozdźwięki osobiste małżonków (autor rozróżnia pojęcia: rozkład pożycia, zerwanie pożycia i separację faktyczną) odbijają się ujemnie na interesie majątkowym małżonka żądającego zniesienia wspólności, a m. in. czy interes ten został w znacznym stopniu naruszony lub zagrożony ze względu na wytworzoną sytuację bądź na skutek postępowania drugiego małżonka. W konsekwencji Piątowski wyraził obawy, że ujęcie przez SN ważnych powodów z art. 24 k.r. może zapoczątkować tendencję do daleko idącego upodobniania spraw o zniesienie wspólności ustawowej do spraw rozwodowych. W ten sposób sprawa o zniesienie wspólności może się przekształcić w jakiś proces *quasi-rozwodowy*, co byłoby sprzeczne z zamiarem ustawodawcy.

Jak wiadomo, ustawodawca nie sprecyzował przesłanek zniesienia wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa i w art. 52 § 1 k.r.o. nadal odwołał się do pojęcia ważnych powodów. Należy jednak przypuszczać, że glosa Piątowskiego nie pozostała początkowo bez wpływu na orzecznictwo SN. Bo np. w wyroku z dnia 21.III.1968 r.<sup>3</sup> SN stwierdza, że kodeks rodzinny i opiekuńczy dopuszcza zniesienie wspólności ustawowej majątkowej również przy istnieniu małżeństwa, jeżeli tylko zachodzą takie sytuacje, w których mimo braku podstaw do orzeczenia rozwodu zniesienie wspólności może być w danych okolicznościach usprawiedliwione. Zachodzić będzie to między innymi wówczas, gdy wskutek zerwania pożycia przez małżonków dochodzi do narażenia na poważny uszczerbek interesu jednego z małżonków lub interesu rodziny. W uzasadnieniu tego wyroku SN wyraźnie się przeciwstawił pogładowi sądu niższej instancji, według którego zniesienie wspólności majątkowej może być orzeczone w zasadzie w razie powstania między stronami takich stosunków, które mogłyby uzasadniać żądanie orzeczenia rozwodu. Stosownie bowiem do ustalonego przez sąd stanu faktycznego strony pozostawały w kilkuletniej separacji faktycznej, pozwany zaś żył od tego czasu w konkubinacie z inną kobietą i nie zdradzał żadnej chęci do wznowienia pożycia z żoną. Natomiast okoliczność, że pozwany nie niszczył i nie trwonił majątku wchodzącego w skład wspólności ustawowej, nie wyłączało — zdaniem SN — zasadności żądania opartego na treści art. 52 § 1 k.r.o.

Na charakter majątkowy ważnych powodów zwróciła też uwagę uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 27 marca 1972 r.,<sup>4</sup> stosownie do której jeżeli dobro rodziny lub drugiego małżonka za tym przemawia, prowadzenie lub możliwość prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego może stanowić ważny powód do zniesienia wspólności majątkowej, a stosownie do okoliczności może także uzasadniać oznaczenie wcześniejszej daty jej ustania (art. 52 k.r.o.). W uzasadnieniu tej uchwały SN zwrócił uwagę na to, że w sytuacjach, w których jedno z małżonków uporczywie nie wypełnia obowiązków przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny w ramach art. 23 i 27 k.r.o. (np. bez uzasadnionej przyczyny nie dostarcza środków na potrzeby rodziny, wykazuje brak troski o majątek wspólny, prowadzi przestępczy tryb życia itp.), dalsze kontynuowanie wspólności majątkowej przynosi najczęściej istotną szkodę drugiemu małżonkowi i rodzinie. W takiej sytuacji może się okazać w pełni usprawiedliwione żądanie zniesienia przez sąd

<sup>3</sup> Wyrok SN z dnia 21 marca 1968 r. III CRN 57/68, OSN GP 1968, nr 12, poz. 69.

<sup>4</sup> Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 27 marca 1972 r. III CZP 69/70, OSNCP 1973, nr 3, poz. 20. Co do aktualności tej uchwały w świetle § 3 art. 41 k.r.o. — zob. dalsze wywody w tekście artykułu.

wspólności ustawowej. Powyższe stanowisko SN zyskało aprobatę nauki, aczkolwiek podnoszono jednocześnie obawy, że zanim zainteresowani zdołają uzyskać prawomocny wyrok znoszący wspólność, majątek wspólny (bądź większość przedmiotów majątkowych składających się na ten majątek) może już być zlikwidowany w wyniku egzekucji grzywny i kosztów, skoro brak jest przepisu, który by umożliwiał wstrzymanie takiej egzekucji aż do rozstrzygnięcia powództwa o zniesienie wspólności majątkowej.<sup>5</sup>

Ograniczając się w tym miejscu do klasyfikacji ważnych powodów na tle omawianej uchwały, należy przytoczyć wypowiedź L. Steckiego, który w głosie do tej uchwały zauważa, że nie pozwala ona zapewne na konstruowanie generalnej dopuszczalności znoszenia wspólności ustawowej w razie wszczęcia (czy też w razie możliwości wszczęcia) egzekucji grzywny i kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa. Jednocześnie autor ten podnosi, że uchwała zdaje się pomijać inną, również ważną przyczynę zniesienia wspólności w omawianej sytuacji. Wolno bowiem, zdaniem tego autora, wysunąć sugestię, że zniesienie wspólności będzie usprawiedliwione także wtedy, gdy prowadzone (czy też zamierzone) egzekucje spowodowałyby naruszenie zasad racjonalnej gospodarki wspólnym majątkiem.<sup>6</sup>

W obronie tej uchwały, którą uważano za słuszną, postulowano potrzebę unormowania ustawowego *de lege ferenda*, które zresztą znalazło już swój wyraz w nowelizacji art. 41 k.r.o. Ustawodawca wziął tu pod uwagę trudności związane z koniecznością udzielenia skuteczniejszej ochrony rodziny i jej majątku w sytuacjach, w których jeden z małżonków — nie przyczyniając się do powstania dobroku — znacznie go uszczupla, a nawet niweczy majątek wspólny na skutek prowadzonej egzekucji. Otóż według znowelizowanego brzmienia art. 41 § 3 k.r.o. sąd może ograniczyć lub wyłączyć możliwość zaspokojenia się z majątku wspólnego przez wierzyciela, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, jeżeli ze względu na charakter wierzytelności albo stopień przyczynienia się małżonka będącego dłużnikiem do powstania majątku wspólnego zaspokojenie z majątku wspólnego byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Obecne unormowanie, wprowadzając w art. 41 k.r.o. kompleksowe unormowanie zasad zaspokojenia z majątku wspólnego małżonków wierzyciela, którego dłużnikiem jest tylko jeden małżonek, wprowadziło możliwość ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności majątkiem wspólnym.<sup>7</sup> Dotychczas bowiem w świetle orzecznictwa SN zasada odpowiedzialności za długi jednego z małżonków odnosiła się również do obciążającej go kary grzywny i właśnie popadanie w długi jednego z małżonków wbrew interesom rodziny stanowiło jedną z przesłanek ważnych powodów uzasadniających żądanie zniesienia wspólności majątkowej na zasadzie art. 52 k.r.o.

<sup>5</sup> Tak B. Dobrzański: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (za 1973 rok), NP 1974, nr 3, s. 336. Por. aprobującą głosę L. Steckiego do cyt. w przypisie 4 uchwały, PiP 1973, nr 11, s. 170—175 i przytoczoną tam literaturę.

<sup>6</sup> L. Stecki: jw., s. 174.

<sup>7</sup> Podobną możliwość co do egzekucji orzeczonych w postępowaniu karnym kar grzywny, pieniężnych kar porządkowych, nawiązki i kosztów sądowych przewiduje nowy art. 125<sup>a</sup> k.k.w.; przepis ten stosuje się odpowiednio także do grzywien orzeczonych w sprawach o wykroczenia oraz do należności, o których mowa w znowelizowanym art. 242 u.k.s. Przed nowelizacją tej grupy przepisów dotyczących zasad odpowiedzialności z majątku wspólnego B. Dobrzański w głosie do wyroku SN z dnia 17 listopada 1967 r. I CR 296/66 (OSP/KA 1968, z. 12, poz. 264) proponował przyjęcie zasady, że egzekwowanie grzywny z przedmiotu majątkowego objętego poprzednio wspólnością ustawową wywołuje automatycznie, z mocy samego prawa, ustanie wspólności majątkowej w stosunku do tego przedmiotu przy utrzymaniu poza tym w mocy tej wspólności.

W świetle więc wprowadzonej nowelizacji stała się nieaktualna podstawowa teza cytowanej wyżej uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 27 marca 1972 r. III CZP 69/70, wedle której grzywna i koszty sądowe orzeczone w postępowaniu karnym w stosunku do jednego z małżonków mogą być egzekwowane z majątku wspólnego małżonków.<sup>8</sup>

Na tle obecnego stanu prawnego powstaje zagadnienie, czy zadłużenie jednego z małżonków godzące w istotny interes rodziny, które dotychczas było traktowane jako ważny powód do zniesienia wspólności majątkowej na podstawie art. 52 k.r.o., zachowuje nadal ten charakter. Innymi słowy, chodzi o to, czy sąd musi oddalić powództwo z mocy art. 52 k.r.o. w sytuacjach, w których małżonek mógłby się powołać na ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności płynącej z przepisu art. 41 k.r.o. Wątpliwości te biorą się stąd, że jeszcze przed nowelizacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego Sąd Najwyższy wyraził w jednym ze swych orzeczeń pogląd, iż za ważny powód żądania zniesienia wspólności ustawowej należy również uznać nadmierne obciążenie majątku wspólnego odpowiedzialnością za długi własne małżonka (art. 41 § 1 k.r.o.), poważnie zagrażające dobru rodziny lub dobrotkowi małżonka, który wystąpił z żądaniem zniesienia wspólności.<sup>9</sup> W tymże orzeczeniu Sąd Najwyższy z całą stanowczością podkreślił, że postępowanie lub zachowanie się małżonka, w którym ujawnia się chęć pasożytniczego korzystania z dorobku współmałżonka, bez podejmowania starań o przyczynienie się do kosztów utrzymania rodziny, również może być podstawą żądania zniesienia wspólności ustawowej.

Peszukując stosownej w tej mierze odpowiedzi, można by było na pierwszy rzut oka twierdzić, że znowelizowane brzmienie art. 41 § 3 k.r.o. wprowadza obecnie szczególnie unormowanie ustawowe zasad odpowiedzialności majątkiem wspólnym za długi jednego z małżonków, wskutek czego przesłanki wymienione w tym przepisie<sup>10</sup> wyłączają możliwość uznania przez sąd za ważny powód żądania zniesienia wspólności majątkowej na zasadzie art. 52 k.r.o. Tym samym więc należałoby stwierdzić, że obecne znowelizowanie art. 41 k.r.o. i wprowadzenie do tego przepisu nowego § 3 wpłynęło na zawężenie pojęcia ważnych powodów, precyzowanych *in casu* na podstawie art. 52 § 1 k.r.o. Osobiście nie podzielam takiej wykładni. Mając na uwadze potrzebę udzielania rzeczywistej ochrony rodzinie, nie można w tym aspekcie niwelować zasady odpowiedzialności cywilnej dłużnika i nie mieć na uwadze również sytuacji wierzyciela oraz jego rodziny, która wskutek doznanej szkody też wymaga właściwej dla siebie ochrony. Pewnym stimulatorem dla tej oceny w konkretnie rozstrzyganych sytuacjach mają być zasady współżycia społecznego (art. 41 § 3 *in fine* k.r.o.).

<sup>8</sup> Zob. wyżej przypisy 4 i 5 oraz rozdz. III pkt 7 uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 9 czerwca 1976 r. III CZP 46/75 w sprawie wzmoczenia ochrony rodziny (OSNCP 1976, nr 9, poz. 184).

<sup>9</sup> Zob. nie publikowany wyrok SN z dnia 16 maja 1968 r. III CRN 92/68.

<sup>10</sup> W dotychczasowych wypowiedziach nauki co do znowelizowanego przepisu art. 41 k.r.o. zwraca się uwagę na to, że za ograniczeniem lub wyłączeniem możliwości zaspokojenia z majątku wspólnego może przemawiać jedna z dwu przesłanek, a mianowicie albo charakter wierzytelności, albo też stopień przyczynienia się dłużnika do powstania majątku wspólnego. Konieczne jest bowiem nadto dalsze ustalenie, że takie zaspokojenie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zob. J. Pietrzykowski: W interesie rodziny i dziecka — Zmiana przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1976 r., nr 11, s. 5. Por. nadto J. Ignatowicz: Doniesie zmiany w kodeksie rodzinnym i opiekuńcym, NP 1976, nr 4, s. 545; J. S. Piątkowski: Zmiany w prawie rodzinnym, PiP 1976, nr 4, s. 35 i n.; A. Dyoniak: Zasada ochrony rodziny a odpowiedzialność małżonków za zobowiązania, RPEiS 1977, nr 2, s. 27 i n.

J. S. Piątowski podkreślił,<sup>11</sup> że omawiane sformułowanie tylko pozornie przypomina art. 5 k.c., w istocie bowiem mamy tu do czynienia z inną konstrukcją prawną. O ile z mocy art. 5 sąd mógłby w danych konkretnych okolicznościach i ze względu na nie oddalić żądanie wierzyciela zaspokojenia go z majątku wspólnego, nie przesądzając o losach wierzytelności na przyszłość, o tyle art. 41 § 3 k.r.o. daje sądowi wprost uprawnienie do definitywnego ustalenia zakresu odpowiedzialności drugiego małżonka. Tak więc, zdaniem tego autora, wymieniony przepis wypada zaliczyć do tych unormowań, w których ocena z punktu widzenia zasad współżycia społecznego jest jednym z konstytutywnych elementów ukształtowania stosunku prawnego. Ponadto autor stwierdza wprost, „iż art. 41 § 3 k.r.o. wskazuje niebezpiecznie niepewne kryteria sprzeczności z zasadami współżycia. Jedno z nich, tj. »charakter wierzytelności«, w braku jakichkolwiek bliższych wskazówek może być interesom rodziny bardzo rozciągle, by nie powiedzieć — dowolnie; drugie, tj. »stopień przyczynienia się małżonka będącego dłużnikiem do powstania majątku wspólnego«, jest w zasadzie wymierne, ale grozi niebezpieczeństwem zmywy między małżonkami, którzy działając w porozumieniu i we wspólnym interesie, będą starali się wykazać, że małżonek będący dłużnikiem nie przyczynił się wcale do powstania majątku wspólnego albo przyczynił się tylko w znikomym stopniu”.<sup>12</sup> Równocześnie zgodnie się podnosi, że zagadnienia wypływające ze stosowania przepisu art. 41 § 3 k.r.o. powinny mieć na uwadze dwa aspekty: ochronę rodziny i ochronę wierzycieli. Przy ocenie konkretnej sytuacji należy mieć na uwadze także interes wierzyciela, który niejednokrotnie może być również osobą poważnie pokrzywdzoną lub nie orientować się, że małżonek zaciąga zobowiązania wbrew interesom rodziny.<sup>13</sup> Dlatego też zapewne przestrzega się w praktyce, żeby art. 41 § 3 k.r.o. nie podważał w niebezpieczny sposób jednej z podstawowych zasad prawa cywilnego, jaką jest odpowiedzialność majątkowa dłużnika, konieczne więc jest ograniczenie jego stosowania do sytuacji rzeczywiście wyjątkowych.<sup>14</sup>

Podzielając przedstawione wątpliwości wyrażone na tle przepisu art. 41 § 3 k.r.o., wydaje się, że należy bronić poglądu wyrażonego w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego a precyzującym pojęcie ważnych powodów z art. 52 k.r.o. Słuszny interes wierzyciela wymaga udzielenia mu ochrony, a przede wszystkim zagwarantowania mu pewności w obrocie cywilnoprawnym i umożliwienia dokonania właściwej oceny co do realności dochodzenia swojej wierzytelności. Będzie to możliwe tylko wówczas, gdy w sytuacjach niepewnych i wątpliwych co do realizacji wierzytelności współmałżonek natychmiast, nawet gdy nastąpi jedynie zagrożenie majątku wspólnego na skutek nagannego postępowania drugiego małżonka-dłużnika, wystąpi z żądaniem zniesienia wspólności ustawowej na zasadzie art. 52 § 1 k.r.o. Nie będzie więc on tu czekać aż do czasu rozstrzygnięcia tej kwestii w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności (art. 787 § 2 k.p.c. w związku z art. 41 § 3 k.r.o.), lub nawet do czasu zasądzenia należności, wtedy, gdy sam także zostanie

<sup>11</sup> J. S. Piątowski: *Zmiany w prawie rodzinnym*, jw., s. 37.

<sup>12</sup> J. S. Piątowski: jw. Natomiast J. Ignatowicz (*Doniosłe zmiany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, jw., s. 546) ocenia, że wskazane w art. 41 § 1 k.r.o. przesłanki nie powinny nastroczać poważniejszych kłopotów. Powołując się na doświadczenia praktyki, które doprowadziły do powołania do życia tego przepisu, autor ten twierdzi, że jego zdaniem chodzi o wierzytelności lub o zobowiązania zaciągnięte z oczywistym uszczerbkiem dla interesów rodziny bądź pochodzące w szczególnych okolicznościach jako wynik chuligańskich wybryków.

<sup>13</sup> Tak J. Ignatowicz: jw.,; J. Pietrzykowski: jw., s. 6.

<sup>14</sup> Tak J. S. Piątowski: *Zmiany w prawie rodzinnym (...)*, jw., s. 38.

pozwany, mimo że nie jest dłużnikiem powoda-wierzyciela.<sup>15</sup> Dlatego też nie widzę przeszkód, aby małżonek mógł się domagać zniesienia wspólności majątkowej na zasadzie art. 52 k.r.o., przytaczając jednocześnie jako ważne powody przesłanki, o których mowa w art. 41 § 3 k.r.o. Ale jednocześnie uważam, że w takich sytuacjach sąd powinien mieć na względzie także osobę wierzyciela i jeżeli w konkretnej sprawie zasady współzycia społecznego przemawiałyby za potrzebą udzielenia wierzycielowi ochrony, to wówczas ocena ta wpłynęłaby na pojęcie ważnych powodów i mogłaby doprowadzić do oddalenia powództwa. W postępowaniu tym, stosując odpowiednio przepis art. 41 § 3 k.r.o., należałoby przesłanki ważnych powodów z art. 52 § 1 k.r.o. ograniczyć do treści § 3 art. 41 tegoż kodeksu. Obecne unormowanie o tyle polepsza sytuację rodziny, że jeśli małżonek nie skorzysta z możliwości zniesienia wspólności majątkowej w myśl art. 52 k.r.o., to pozostaje mu jeszcze środek ochrony płynący z treści art. 41 § 3 tegoż kodeksu.

Późniejsze orzecznictwo SN coraz bardziej odbiega od przedstawionej wyżej interpretacji, dlatego też szczególnie interesujący jest dalszy kierunek tego orzecznictwa, zmierzający do wyjaśnienia pojęcia „ważnych powodów”.

Z kolejnym na powyższy temat orzeczeniem spotykamy się w wyroku SN z dnia 6 listopada 1972 r.,<sup>16</sup> według którego przez „ważne powody” uzasadniające zniesienie wspólności majątkowej małżonków nie można rozumieć wyłącznie okoliczności natury majątkowej, jak np. trwonienia przez współmałżonka dochodów lub dokonywania przez niego czynności powodujących uszczerbek we wspólnym majątku. Natomiast za ważne powody można uznać okoliczności stwarzające taką sytuację, w której wykonywanie zarządu przez każdego z małżonków ich wspólnym majątkiem jest niemożliwe albo w znacznym stopniu utrudnione. Prócz tego żądanie zniesienia wspólności majątkowej może być również wynikiem separacji faktycznej małżonków, przy czym ustalenie, kto jest winny rozkładu pożycia małżeńskiego, będzie miało także wpływ na ocenę, czy istnieją ważne powody zniesienia wspólności. Tak więc z jednej strony SN wypowiedział się przeciwko ograniczaniu pojęcia ważnych powodów w ujęciu art. 52 § 1 k.r.o. wyłącznie do przesłanek majątkowych, ale z drugiej strony podkreślił, że separacja faktyczna małżonków też może stanowić podstawę do uznania istnienia ważnych powodów, choć w tym wypadku dla oceny będzie tu miała wpływ okoliczność zawinienia przez małżonka rozkładu pożycia małżeńskiego. Teza omawianego wyroku, a zwłaszcza jego uzasadnienie, wywołały zrozumiałe zainteresowanie i głosy krytyki ze strony przedstawicieli doktryny. Zgodnie bowiem podniesiono, że rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego „budzą poważne wątpliwości”.<sup>17</sup> Zbyteczne tu jest powtarzanie gruntownej argumentacji B. Dobrzańskiego i M. Wawiłowej przeciwko dokonanej przez SN wykładni ważnych powodów. Wydaje się jednak, że warto zwrócić uwagę na samą konkluzję glosowanych wywodów. Otóż B. Dobrzański jednoznacznie podkreśla, że ważne powody z art. 52 k.r.o. muszą mieć zawsze — przynajmniej „w ostatniej instancji” — charakter majątkowy. W przepisie tym bowiem chodzi o zmianę — na mocy orzeczenia sądu — ustroju majątkowej wspólności ustawowej na ustrój rozdzielności majątkowej, czyli o sprawę majątkową. M. Wawiłowa zaś, przytaczając w swojej glosie gruntownie ujęty rozwój poglądów doktryny i orzecznictwa w zakresie wykładni ważnych powodów w naszym ustawodawstwie rodzinnym,

<sup>15</sup> Zob. J. Ignatowicz: jw., s. 547 i cyt. tam przypis 11 oraz J. S. Piątkowski: jw., s. 38 i cyt. tam przypis 28.

<sup>16</sup> Wyrok SN z dnia 6 listopada 1972 r. III CRN 250/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 113.

<sup>17</sup> Zob. szczegółowe w tym względzie głosy do cyt. wyżej wyroku: B. Dobrzański: glosa: OSPiKA 1973, z. 7—8, poz. 159, M. Wawiłowej: PIP 1974, nr 10, s. 163 i n. oraz tegoż B. Dobrzańskiego: Przegląd orzecznictwa (...), jw., s. 338.



podkreśla jednoznacznie, że zmieniony stan prawny powstały na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie może pozostać bez wpływu na wykładnię art. 52 k.r.o. Autorka podnosi, że dla oceny ważności powodów uzasadniających zniesienie wspólności małżeńskiej zasadnicze znaczenie mają właśnie te motywy, którymi kieruje się strona pozwana nie wyrażając zgody na ustanowienie ustroju rozdzielności. W nich tkwi bowiem istota problemu i główne źródło sporu. Dlatego też zbadanie i wnikliwa ocena argumentów wysuwanych w sporze przez stronę pozwaną pozwala — na pewno w większym stopniu niż ustalenie sprawczych przyczyn rozkładu i winy stron — ocenić zasadność wniesionego powództwa. Zasluguje nadto na podkreślenie wypowiedziana przez autorkę myśl, że przewidziane w art. 52 k.r.o. prawo żądania zniesienia wspólności majątkowej przez każdego z małżonków nie jest uprawnieniem o charakterze wyjątkowym (podkr. moje — A.O.) i dlatego nie sposób twierdzić, iż realizacja tego prawa jest możliwa jedynie w sytuacjach szczególnych czy wyjątkowych. Wywody autorki kończy nader ciekawa i odkrywcza konkluzja następującej treści: „Skoro więc art. 52 k.r.o. uzależnia zniesienie wspólności małżeńskiej od istnienia ważnych powodów, to wymóg ten może być traktowany *de lege lata* jedynie jako *sui generis* przesłanka negatywna. Oznacza to — inaczej mówiąc — że sąd nie może uwzględnić powództwa o zniesienie wspólności majątkowej, jeżeli zachodzi obawa, iż wskutek tego interesy drugiego małżonka lub rodziny nie będą należycie chronione”.

Pomimo wyczerpującej krytyki takiej właśnie wykładni przepisu art. 52 k.r.o. dokonanej przez Sąd Najwyższy orzecznictwo to podąża nadal w kierunku zwięzającym pojęcie ważnych powodów. Świadczyć o tym może np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1973 r.<sup>18</sup> O ile w początkowym okresie wykładni Sądu Najwyższego sam fakt istnienia między małżonkami separacji faktycznej był jednym z elementów składających się na ważne powody zniesienia wspólności majątkowej, o tyle obecnie SN poddaje uprzedniej ocenie, czy separacja faktyczna może jako taka stanowić ważny powód zniesienia tej wspólności. Zastrzegając się, że sytuacja faktyczna w małżeństwie separowanym może się układać bardzo rozmaicie, mianowicie w zależności od wzajemnych stosunków osobistych małżonków, ich kultury, poziomu etycznego itd., Sąd Najwyższy wyraża zdanie, iż separacja z reguły zakłóca w sposób istotny funkcjonowanie instytucji wspólności majątkowej, która przestaje w tych warunkach pełnić rolę bazy materialnej rodziny i dlatego nie może się przyczynić do realizowania zasady równych praw każdego z małżonków. Z tych więc względów ze stanowiska oceny ważnych powodów zniesienia wspólności majątkowej istotne są zdaniem Sądu Najwyższego przyczyny (podkr. moje — A.O.), które doprowadziły do separacji. Należy bowiem rozróżnić, czy separacja jest wynikiem rozkładu pożycia o charakterze przemijającym, niezupełnym, w związku z czym rokuje jeszcze możliwości powrotu małżonków do wspólnego pożycia, czy też przyczyną tej separacji jest zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego. W tym ostatnim wypadku ocena zupełności i trwałości rozkładu pożycia powinna być zdaniem SN oparta na tych samych kryteriach, które należy stosować — na gruncie art. 56 k.r.o. — przy ocenie istnienia przesłanek niezbędnych do orzeczenia rozwodu.

W pierwszej z powyższych sytuacji, gdy rozkład pożycia małżeńskiego, który doprowadził do separacji małżonków, nie ma cech trwałości, gdy zatem również i charakter separacji pozwala przewidywać powrót małżonków do wspólnego pożycia, istnienie separacji faktycznej samo przez się nie może stanowić ważnego powodu

<sup>18</sup> Uchwała SN z dnia 28 maja 1973 r. III CZP 26/73, OSNCP 1974, nr 4, poz. 65.

zniesienia wspólności majątkowej. W przemijającym bowiem zerwaniu więzi łączących małżonków i w ustaniu pożycia nie można jeszcze dopatrzeć się uzasadnionego interesu małżonków lub rodziny, którego ochrona wymagałaby zniesienia wspólności majątkowej. Raczej przeciwnie, zniesienie wspólności mogłoby wpłynąć na wzajemny osobisty stosunek małżonków i na pogłębienie rozkładu pożycia.

Inaczej natomiast należy oceniać sytuację, gdy separacja faktyczna jest wynikiem zupełnego i trwałego rozkładu wspólnego pożycia małżonków, gdy zatem jest ona nieodwracalna. W martwym i już tylko formalnie istniejącym związku małżeńskim wspólność majątkowa w zasadzie nie spełnia swych funkcji. Może ona natomiast prowadzić do komplikacji w razie podejmowania przez każdego z małżonków we własnym interesie czynności prawnych, które dopóty, dopóki wspólność majątkowa istnieje, wywierają skutki również w sferze prawnej drugiego małżonka. Taki stan jest niepożądany, i z reguły w interesie każdego z małżonków, a przynajmniej jednego z nich, leży zniesienie wspólności majątkowej. Sam więc fakt separacji, która na skutek zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego jest już nieodwracalna, może uzasadniać orzeczenie zniesienia wspólności majątkowej. Należy jednak zaznaczyć, że stanowisko SN co do przyjęcia samego faktu separacji, mogącego stanowić przesłankę ważnego powodu do żądania zniesienia wspólności majątkowej, staje się coraz bardziej zawężone. Zwróciłem już wyżej uwagę na to, że Sąd Najwyższy nakazuje badać przyczyny powstałej między małżonkami separacji faktycznej analogicznie jak w wypadku przesłanek niezbędnych do orzeczenia rozwodu małżeństwa (art. 56 k.r.o.). Sąd Najwyższy podkreśla wprawdzie, że stosownie do brzmienia art. 52 § 1 k.r.o. zniesienia wspólności majątkowej może żądać każdy z małżonków, a więc również i ten, który wyłącznie ponosi winę za powstanie rozkładu i doprowadza do separacji,<sup>19</sup> jednakże dodaje, że dla oceny ważnych powodów zniesienia wspólności leżących w samym istnieniu separacji kwestia winy małżonka występującego z takim żądaniem może nie być obojętna. W szczególności SN podnosi, że jeżeli z takim żądaniem występuje małżonek, który porzucił rodzinę lub w inny sposób ponosi winę za rozkład pożycia i powstanie separacji, a zniesienie wspólności byłoby w konkretnych okolicznościach szkodliwe dla interesu drugiego, niewinnego małżonka, to dobro tego ostatniego może przeciwdziałać orzeczeniu zniesienia. Przy ocenie skutków zniesienia należy wziąć pod uwagę, że po takim zniesieniu następuje z reguły podział majątku wspólnego, co może doprowadzić do dalszego pogorszenia sytuacji niewinnego małżonka i zagrażać dobru rodziny.<sup>20</sup>

Z jeszcze dalej idącą wykładnią ścieśniającą „ważnych powodów” spotykamy się na tle stanu faktycznego rozpatrywanego przez SN w wyroku z dnia 20 maja 1976 r.<sup>21</sup> Otóż Sąd Najwyższy, określając przesłanki powstania ważnych powodów, kieruje się zasadą zachowania równej stopy życiowej dla obojga małżonków. W uzasadnieniu bowiem swojego wyroku Sąd podnosi, że o ile ustrój wspólności majątkowej najpełniej realizuje zasadę równych praw obojga małżonków w zakresie

<sup>19</sup> Początkowo J. S. Piątkowski uważał, że zniesienia wspólności może żądać tylko małżonek, który zachowaniem swoim nie dał do tego podstawy (patrz tego autora: Stosunki majątkowe między małżonkami, jw., s. 142), jednakże później odstąpił od tego poglądu, czemu dał wyraz w cyt. wyżej głosie. Por. A. Kozaczka: O właściwą wykładnię art. 25 § 2 i 27 kodeksu rodzinnego, PiP 1953, nr 10, s. 522.

<sup>20</sup> Por. B. Dobrzański: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (za rok 1974), NP 1975, nr 3, s. 426—427. Autor ten stwierdza wyraźnie, że Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu kładzie już „kropkę nad i”, wyrażając w uzasadnieniu stanowczy pogląd, iż „sam fakt separacji, który na skutek zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego jest już nieodwracalny, może uzasadniać orzeczenie zniesienia wspólności majątkowej”.

<sup>21</sup> Wyrok SN z dnia 20 maja 1976 r. III CRN 373/75, OSNCP 1977, nr 2, poz. 31.

stosunków majątkowych (zwłaszcza w sytuacji braku równowagi ekonomicznej między małżonkami), o tyle ustrój rozdzielności majątkowej czyni zadość tej zasadzie jedynie w wypadku istnienia tej równowagi, w jej braku zaś pogarsza sytuację strony ekonomicznie słabszej. Tak więc Sąd Najwyższy nie dopatrywał się ważnego powodu do zniesienia wspólności w rozpoznawanej sprawie.

Przedstawioną ewolucję orzecznictwa Sądu Najwyższego dokonującego wykładni ważnych powodów z art. 52 § 1 k.r.o. wypada zamknąć uchwalonymi w dniu 9 czerwca 1976 r. zaleceniami kierunkowymi w sprawie wzmoczenie ochrony rodziny.<sup>22</sup> Otóż w rozdziale III, traktującym o wspólności majątkowej jako czynniku umocnienia rodziny, Sąd Najwyższy zwraca główną uwagę na zakres odpowiedzialności majątkiem wspólnym za długi jednego małżonka (punkty 1—5). Podkreśla jednocześnie, że nowelizacja przepisów o odpowiedzialności za długi jednego małżonka nie zmniejsza znaczenia innych przepisów dotyczących ochrony rodziny przed lekomyślnym postępowaniem małżonka. Odnosi się to w szczególności do zniesienia wspólności majątkowej i przejścia na system rozdzielności (art. 52 § 1 i 2 k.r.o.). Sąd Najwyższy przyznaje zarazem, że powyższe możliwości nie są w dostatecznym stopniu wykorzystane przez sądy i że zdarzają się wypadki oddalenia powództwa z tym uzasadnieniem, iż zniesienie wspólności doprowadziłoby do pokrzywdzenia wierzycieli. Jest to wynikiem niezrozumienia intencji ustawodawcy, zgodnie z którą wspólność majątkowa powinna służyć interesom rodziny.

3. Sąd Najwyższy, wskazując na przesłanki żądania zniesienia wspólności majątkowej, dokonuje określonej konkretyzacji ustawowego określenia ważnych powodów, o których mowa w art. 52 § 1 *in princ.* k.r.o. Na tle przytoczonego wyżej orzecznictwa można by wskazać na pewien katalog ważnych powodów, do którego praktyka zalicza:

- trwonienie wspólnego majątku przez jednego z małżonków,
- alkoholizm małżonka,
- utrudnienie bądź niemożliwość wykonywania zarządu majątkiem wspólnym,
- zadłużenie majątku wspólnego,
- separację i trwały rozkład pożycia małżeńskiego,
- chęć nabycia majątku wbrew zgodzie drugiego małżonka
- i inne jeszcze powody.

Te przykładowe wyliczenia wskazują na to, że ważne powody w ujęciu art. 52 k.r.o. zaliczane są w prawie cywilnym do tzw. klauzul generalnych, które wymagają sprecyzowania w zależności od rozpatrywanego konkretnego stanu faktycznego.<sup>23</sup> Tak więc mimo że wyczerpujące wyliczenie okoliczności, które odpowiadają treści tego pojęcia, nie jest możliwe, gdyż samo życie wciąż wysuwa różnorodne jego postacie, daje się jednak zauważyć czynione próby mające na celu wskazanie pewnych stałych elementów decydujących o charakterze ważnych powodów w rozumieniu art. 52 k.r.o. W orzecznictwie SN przez ważne powody rozumie się także okoliczności natury niemajątkowej, w doktrynie zaś reprezentowany jest w zasadzie pogląd, że ważne powody muszą mieć charakter wyłącznie majątkowy. Nadmienia się również przykładowo, że za ważny powód zniesienia wspólności można uznać

<sup>22</sup> Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 9 czerwca 1976 r. III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

<sup>23</sup> Por.: S. Grzybowski: System prawa cywilnego, 1974, t. 1, s. 115 i cyt. tam literatura; L. Stecki: Ustanie ustawowej wspólności małżeńskiej majątkowej, Poznań 1968, s. 12 i n.; tenże: Zniesienie ustawowej wspólności małżeńskiej majątkowej, PIP 1967, nr 10, s. 542 i n.; M. Kenigsberg, K. Kołakowski: Zniesienie małżeńskiej wspólności ustawowej w świetle orzecznictwa Wydziału Rewizyjnego Sądu Wojewódzkiego dla Woj. War-

porzucenie małżonka albo stały pobyt za granicą bez zamiaru powrotu lub rozkład małżeństwa,<sup>24</sup> bądź też rozróżnia się w omawianej dziedzinie dwie kategorie ważnych powodów. L. Stecki przedstawia następujące ujęcie tego podziału: „Ważne przyczyny (powody) zniesienia wspólności mogą być dwójakiego rodzaju. Jedne z nich mogą odnosić się do sfery osobistych stosunków między małżonkami. Druga ich grupa może dotyczyć stosunku każdego z małżonków do majątku wspólnego.”<sup>25</sup> Istnieje natomiast pełna zgodność poglądów nauki, które zdecydowanie przeciwstawiają się orzecznictwu SN zmierzającemu do przekształcenia postępowania o zniesienie wspólności majątkowej w proces *quasi*-rozwodowy.

4. Przedstawiona wyżej ewolucja orzecznictwa Sądu Najwyższego co do rozumienia pojęcia ważnych powodów z art. 52 § 1 k.r.o. zmierza do utrwalenia reguły, że za utrzymaniem wspólności majątkowej małżeńskiej przemawia dobro rodziny. Sąd Najwyższy stara się zatem jak najbardziej ograniczyć zniesienie wspólności ustawowej, upatrując w tej instytucji pewną sprzeczność z zasadą ochrony rodziny. Powstanie okoliczności formalnej przytoczanej w doktrynie jako sytuacji wyczerpującej znamię ważnego powodu, np. separacji, nie wystarcza — zdaniem Sądu Najwyższego — do zniesienia wspólności. Sąd bowiem nakazuje badać, czy w konkretnych okolicznościach zniesienie wspólności ustawowej mimo separacji nie pozostawałoby w sprzeczności z dobrem rodziny. Co do takiego ujęcia Sądu Najwyższego można by mieć pewne zastrzeżenie. Oczywiście, nie sposób kwestionować naczelnej zasady kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (tj. dobra rodziny), wynikającej z założeń Konstytucji i naszego ustroju a dotyczącej ochrony rodziny, jaką małżonkowie przez swój związek założyli. Jednakże należy podkreślić, że zasada ta nie może być traktowana w sposób abstrakcyjny. Zwracają na to uwagę sformułowania kodeksu, które w wielu wypadkach przy rozstrzygnięciu konkretnych zagadnień odwołują się wprost do pojęcia dobra rodziny lub potrzeb rodziny (np. art. 23, 27, 28 § 1, 30 § 1, 39, 56 § 2 k.r.o.). Gdyby zatem przesłanką rozstrzygnięcia w kwestii dopuszczalności zniesienia wspólności majątkowej miało być dobro rodziny, to wówczas przepis art. 52 § 1 k.r.o. powinien być sformułowany w sposób następujący: „Każdy z małżonków może żądać zniesienia przez sąd wspólności majątkowej, zarówno ustawowej jak i umownej, chyba że sprzeciwiałoby się temu dobro rodziny”. Tymczasem w przepisie art. 52 § 1 *in princ.* k.r.o. ustawodawca nieprzypadkowo użył innego sformułowania, a mianowicie odwołał się do „ważnych powodów”, a nie do „dobra rodziny”. Zdawano sobie bowiem sprawę z kolizji interesów małżonków w tym stadium trwania małżeństwa, które w przeważającej mierze ma charakter formalny.<sup>26</sup> Dlatego też na gruncie art. 52 k.r.o. mogą się pojawiać wątpliwości co do tego, czy regułą powinno być utrzymanie wspólności, a jej zniesienie dopuścić tylko w wyjątkowych wypadkach, oraz czy usprawiedliwione jest zastępowanie jednej klau-

szawskiego, NP 1957, nr 9, s. 102 i n.

<sup>24</sup> Tak S. Breyer: Z zagadnień ustawowego ustroju majątkowego małżonków, NP 1951, nr 9, s. 23.

<sup>25</sup> L. Stecki: Zniesienie ustawowej wspólności (...), jw., s. 545. Zob. także krytykę tego poglądu zawartą w głosie B. Dobrzańskiego, cyt. wyżej w przypisie 17.

<sup>26</sup> M. Kenigsberg, K. Kołakowski (Zniesienie małżeńskiej wspólności (...), jw., s. 102) wskazują na to, że w wielu środowiskach, zwłaszcza wiejskich, rozwód jest nadal niepopularny. Na ten stan składa się wiele przyczyn. Niekiedy przemawiają tu względy religijne, tradycje nierozzerwalności małżeństwa, wiek małżonków. W tej sytuacji zniesienie ustroju wspólności majątkowej staje się namiastką rozwodu, uzupełnioną faktyczną separacją stron. Zdarza się więc, że powód na poparcie swojego żądania podaje niejednokrotnie przyczyny, które uzasadniają raczej żądanie udzielenia rozwodu niż uregulowania stosunków majątkowych.

zuli generalnej „ważnych powodów” przez inną klauzulę w postaci „dobra rodziny”. Przepis art. 52 k.r.o. nie przewiduje żadnej reguły generalnej. Nie można bowiem wyprowadzać z niego wniosku, że za wszelką cenę należy utrzymać wspólność majątkową, a jej zniesienie dopuścić tylko w wyjątkowych okolicznościach, a także nie można wyprowadzać zasady odwrotnej. Wskazany kierunek wykładni zasługuje na podkreślenie z tego powodu, że gdyby przyjąć, iż obowiązuje reguła utrzymania wspólności, to wówczas ważne powody, jako okoliczności uzasadniające dopuszczalność zniesienia wspólności, należałoby traktować ścieśniająco i *vice versa*. Tymczasem w świetle art. 52 k.r.o. sąd zachowuje swobodę oceny, czy w konkretnej sytuacji zachodzą ważne powody uzasadniające zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej.

Może również budzić wątpliwości stanowisko Sądu Najwyższego, które zbyt generalnie ujmuje przesłanki ważnych powodów przez pryzmat dobra rodziny. Zwraca uwagę fakt, że Sąd Najwyższy przyjmuje z góry założenie, iż z zasady utrzymanie wspólności majątkowej odpowiada dobru rodziny. Trzeba jednak mieć na uwadze, że w sytuacjach konfliktowych, które stanowią podstawę do domagania się zniesienia wspólności, zachodzi daleko posunięta kolizja interesu jednostkowego (małżonka będącego stroną powodową) z interesem jednostkowym drugiego małżonka jako pozwanego. Rodzina jako instytucja społeczna istnieje w tych sytuacjach najczęściej tylko jako związek czysto formalny. Jednakże nawet formalne istnienie rodziny powinno być brane przez prawo pod uwagę, której to rodzinie — o ile jest to możliwe — należy udzielić ochrony. Ale rodzaj i środki ochrony niekoniecznie muszą zmierzać do oddalenia powództwa z mocy art. 52 k.r.o.

Jest to szczególnie widoczne na tle omówionego wyżej wyroku SN z dnia 20 maja 1976 r. III CRN 373/75. Otóż w sprawie tej Sąd Najwyższy, określając przesłanki powstania ważnych powodów przez pryzmat wzmożonej ochrony rodziny i kierując się zasadą równej stopy życiowej małżonków, nie uznał za słuszne żądania małżonka domagającego się zniesienia wspólności majątkowej. Właśnie na tle rozpoznawanego stanu faktycznego w tej sprawie nasuwa się wątpliwość, czy w każdym konkretnym wypadku powinno się chronić drugiego małżonka wyłącznie w ramach art. 52 § 1 k.r.o. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że małżonek, który wyłącznie przyczynia się do powstania majątku wspólnego znacznej wartości, nie mogąc liczyć na zniesienie wspólności majątkowej w trakcie trwania małżeństwa, będzie zmierzać do szybkiego — w miarę możliwości — wystąpienia z powództwem o rozwód, chociaż głównym jego celem jest doprowadzenie do zniesienia wspólności ustawowej. Oczywiście trudno by było imputować Sądowi Najwyższemu, że przez dotychczasową wykładnię pojęcia „ważnych powodów” stwarza niejako stymulato do zwiększania liczby spraw rozwodowych. Jednakże, nie wolno tu zapominać o tym, że kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera również inne przepisy mające na celu zapewnienie członkom rodziny równej stopy życiowej, i to niezależnie od obowiązującego małżonków reżymu majątkowego. Mam tu w szczególności na uwadze treść art. 27 k.r.o., według którego oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Praktyka bowiem potwierdza, że treść art. 27 k.r.o. rzadko bywa wykorzystywana w stosunkach między małżonkami, gdy mamy do czynienia ze wspólnością majątkową. Tymczasem zaś, jak to przekonywająco i wszechstronnie wykazał J. Gwiazdomorski, ujęcie art. 27 k.r.o. prowadzi — wbrew temu, czego można było oczekiwać — nie

<sup>27</sup> J. Gwiazdomorski: Obowiązek z art. 27 k.r.o. w wypadkach zerwania pożycia małżeńskiego (uwagi do uchwały SN z dnia 7.VIII.1974 r. III CZP 40/74, OSNCP 1975, nr 12,

do pogorszenia, lecz do polepszenia losu „porzuconych przez mężów żon”.<sup>27</sup> Należy tu w pełni podzielić pogląd autora, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, chociaż jest instytucją pokrewną do zwykłego obowiązku alimentacyjnego, wykazuje jednocześnie istotne różnice. W związku z tym obowiązek małżonków z art. 27 k.r.o. ma odmienną i zwykle znacznie szerszą treść i zakres niż zwykły obowiązek alimentacyjny z art. 128 k.r.o. Z tych też względów przy wyznaczaniu zakresu obowiązku przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny bardzo dużą rolę odgrywa zasada zapewnienia równej stopy życiowej wszystkim członkom rodziny (podkr. moje — A.O.). Obowiązek ten trwa tak długo, dopóki istnieje rodzina.<sup>28</sup> Natomiast nawet zupełne zerwanie pożycia małżeńskiego obowiązku tego nie znosi, natomiast może tylko wpłynąć na jego ukształtowanie i zakres. Będzie to jednak wszystko zależało — jak podkreśla J. Gwiazdomorski — od tego, czy rodzinę stanowi małżeństwo dietne, czy też bezdietne.<sup>29</sup> Mając na uwadze przytoczoną wyżej i gruntownie przeprowadzoną argumentację J. Gwiazdomorskiego za szerszym ożywieniem w praktyce treści art. 27 k.r.o., należy stwierdzić, że obowiązki płynące z tego przepisu bardziej zabezpieczają w niektórych wypadkach dobro rodziny i zachowanie równej stopy życiowej niż oddalenie żądania zniesienia wspólności w myśl art. 52 § 1 k.r.o.

W określonych sytuacjach treść przepisu art. 27 k.r.o. co do zapewnienia małżonkom równej stopy życiowej zmierza do szerszej ochrony rodziny, gdyż bierze również pod uwagę wspólne dzieci. Natomiast ochrona prawna udzielana za pomocą art. 52 § 1 k.r.o. dotyczy wyłącznie współmałżonka, ponieważ dzieci nie partycypują w majątku wspólnym. Można sobie wyobrazić sytuację, w której sąd zniesie wspólność majątkową, a dla ochrony równej stopy życiowej można będzie w zupełności wykorzystać treść art. 27 k.r.o. Warto również w tym miejscu podkreślić, że praktyczne znaczenie oddalenia powództwa na mocy art. 52 § 1 k.r.o. ujawnia się dopiero po ustaniu wspólności, np. na skutek orzeczenia rozwodu małżonków. Natomiast w czasie trwania małżeństwa, nawet przy istniejącej wspólności majątkowej, zachodzić będzie niejednokrotnie potrzeba sięgania do ochrony rodziny za pośrednictwem przepisu art. 27 k.r.o. Dlatego nasuwa się wątpliwość, czy nie odpowiadałoby bardziej życiowemu rozwiązaniu w niektórych sytuacjach zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej i pozostawienie — dla dalszej ochrony rodziny — instytucji unormowanej w art. 27 k.r.o. Takie rozwiązanie nie doprowadza bezpośrednio do rozwodu, a zmniejsza niewątpliwie sferę konfliktów między małżonkami i zarazem może doprowadzić do przyszłego pojednania i nawiązania na powrót pożycia małżeńskiego. Małżonek, który uzyskał zniesienie wspólności ustawowej, nie obniża swojej aktywności zawodowej, pomnaża nadal swój majątek, przez co pośrednio zmierza do zwiększenia dorobku społecznego. Doświadczenie przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw uczy nas, że w razie formalnego oddalenia powództwa na mocy art. 52 § 1 k.r.o. nie uzyskuje się tego rodzaju społecznie pożądanego rezultatu. Jak już podkreśliłem, samo oddalenie powództwa z art. 52 § 1 k.r.o. nie ma także bezpośredniego wpływu na zachowanie równej stopy dla małżonka gorzej sytuowanego materialnie. Trzeba bowiem pamiętać, że w sytuacjach

poz. 160), NP 1976, nr 6, s. 844 i cyt. w tym artykule literatura oraz orzecznictwo.

<sup>28</sup> Zob. uchwałę SN z dnia 7 czerwca 1972 r. III CZP 43/72 (OSNCP 1972, nr 10, poz. 138) według której także w razie zerwania pożycia małżeńskiego niewinny małżonek ma w stosunku do drugiego małżonka roszczenie z art. 27 k.r.o. o zaspokojenie potrzeb rodziny według zasad przestrzegania równej stopy życiowej obu stron. W głosie do tej uchwały B. Dobrzański podkreśla, że teza SN byłaby prawdziwa również i wtedy, gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy za spowodowanie separacji (NP 1976, nr 9, s. 1353).

<sup>29</sup> J. Gwiazdomorski: Obowiązek z art. 27 k.r.o. (...), jw., s. 848 pkt a i b.

rozstrzyganych na tle art. 52 § 1 k.r.o. istnieje między małżonkami separacja i określony stan konfliktu. Ponadto najczęściej jeden z małżonków znajduje się w zdecydowanie lepszej sytuacji majątkowej (np. buduje dom, dysponuje określonymi wartościami majątkowymi), w której nie uczestniczy współmałżonek, i przez to samo nie zwiększa się jego stopa życiowa, ponieważ najczęściej prowadzi on oddzielną gospodarkę. A przecież urzeczywistnienie ochrony rodziny i faktyczne zapewnienie jej równej stopy życiowej wymaga pokrywania codziennych potrzeb rodziny. Natomiast w sytuacjach, kiedy zwiększa się majątek trwały w czasie małżeństwa, ale głównie kosztem pracy i zapobiegliwości jednego z małżonków, współmałżonek odnosi aktualnie tylko taką korzyść, że ewentualnie wzrasta wartość jego udziału. Nie przesądza to jednak w niczym o tym, że w tym samym czasie współmałżonek ten może żyć w warunkach odbiegających zasadniczo od stosunkowo wysokiej stopy życiowej swego małżonka. Tak więc formalne oddalenie powództwa z art. 52 § 1 k.r.o. w konkretnych sytuacjach nie doprowadza tym samym do lepszej aktualnej ochrony współmałżonka, chcąc zaś zapewnić mu równą stopę życiową, należałoby i tak udzielić mu ochrony w ramach art. 27 k.r.o.

W ten sposób — jak sądzę — w określonych sytuacjach bardziej się realizuje zasada zachowania równej stopy życiowej nie tylko wobec współmałżonka, ale i wobec całej rodziny, którą przez swój związek małżonkowie założyli. Praktyczne ożywienie działania art. 27 k.r.o. sprawi, że tym samym majątek odrębny małżonka, który żąda zniesienia wspólności ustawowej, będzie od tej chwili mniejszy, gdyż przez zobowiązanie, jakie wypływa z art. 27 k.r.o. na rzecz drugiego współmałżonka i wspólnych dzieci, nastąpi bardziej proporcjonalny podział dochodów, które uzyskuje on po ustaniu wspólności.

Chciałbym podkreślić wyraźnie, że nie zamierzam kwestionować przesłanki utrzymania dobra rodziny jako kryterium wpływającego na ocenę słuszności roszczenia wynikającego z art. 52 k.r.o. Jednakże należałoby bliżej określić — stosownie do stanów faktycznych stanowiących podstawę przedstawionych wyżej rozstrzygnięć Sądu Najwyższego — w jakim zakresie dobro rodziny ma w rzeczywisty sposób decydować o utrzymaniu bądź zniesieniu wspólności majątkowej. Jeżeli więc przez rodzinę będziemy rozumieć małżonków oraz pozostające we wspólności domowej dzieci, to należy rozważyć, czy przy ewentualnym zniesieniu wspólności majątkowej chodzi w rzeczywistości o interes drugiego małżonka (według zasady zachowania równej stopy życiowej), czy także i o zapewnienie warunków materialnych dzieciom (tj. rodzinie) stosownie do standardu życiowego ich rodziców, żyjących choćby nawet w separacji i prowadzących odrębne gospodarstwa domowe. Wydaje się, że przy ocenie zasadności roszczeń wypływających z treści art. 52 k.r.o. Sądowi Najwyższemu chodzi przede wszystkim o interes drugiego małżonka (zazwyczaj gorzej sytuowanego materialnie), bo przecież dzieciom nie przysługują żadne uprawnienia do majątku wspólnego (co najwyżej roszczenia ich mogą mieć tylko charakter alimentacyjny).

W konsekwencji można odnieść wrażenie, że z punktu widzenia ochrony rodziny i jej dobra chodzi Sądowi Najwyższemu w rzeczywistości — na gruncie przepisu art. 52 k.r.o. — o zachowanie równych udziałów w majątku wspólnym małżonków, tendencję tę jednak uważam za daleko idącą, bo zmierzającą w gruncie rzeczy do uwzględnienia tylko okoliczności natury majątkowej. Nie zapominajmy, że nawet przy podziale majątku wspólnego sąd — zgodnie z treścią art. 43 § 2 k.r.o. — może ustalić nierówne udziały, i to z uwzględnieniem stopnia, w jakim każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku.